



POZNAN
WTOREK
27
LUTY
1968

Wydanie ABC
Nr 49 (7475)
Rok wyd. XXIV
Cena 50 gr

Ofensywa partyzancka trwa: Huragan ognia na Da Nang — Ostrzeliwanie bazy Khe Sanh — Ciężkie boje wokół Sajgonu Amerykanie wzmocnią swe siły w Wietnamie

Amerykanie zamierzają wzmocnić swe kontyngenty w Wietnamie, o dalsze 20 — 100 tys. Przewiduje się, iż nastąpi to po powrocie z podróży inspekcyjnej do Wietnamu, szefa połączonych sztabów gen. Wheelera, który udaje się tam w połowie bież. tygodnia. Niezależnie od wysiłki żołnierzy, wyekspediowane zostaną nowe typy sprzętu. Trwa ofensywa sił wyzwoleniczych w Wietnamie Pół. W niedzielę huragan ognia zważył się na bazę lotniczą w Da Nang. Obiektem nalotów lotnictwa USA był 25 km. port DRW — Hajfong.

Waszyngton — pisał w niedzielę komentator dziennika „Washington Post” Hobart Ro

Obrady Komitetu Wykonawczego RWPG

Na rozpoczynające się w Moskwie kolejne posiedzenie Komitetu Wykonawczego RWPG udał się w poniedziałek wiceprezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz. (PAP)

Miliardy marek na przemysł jądrowy i rakietowy w NRF

Bonn nadal przeciwko układowi o nierozprzestrzenianiu broni „A”

Komentator agencji TASS pisze: im bliższa jest perspektywa podpisania projektu układu o nierozprzestrzenianiu broni nuklearnej, tym gwałtowniejsza staje się kampania Bonn zmierzająca do stordowania lub przynajmniej odwleczenia momentu zawarcia takiego układu.

Sekretarz parlamentarny frakcji CDU Wagner oświadczył w tych dniach, że zarząd frakcji „uważa projekt układu w jego obecnej redakcji za nie do przyjęcia”. Sekretarz stanu Diehl powiedział, że projekt układu „jeszcze nie dojrzał do podpisania”.

Cała historia rozwoju pań-

stwa bońskiego świadczy o tym, że koła rządzące NRF, czy to rząd Adenauera, Erharda czy Kiesingera, wszelkimi drogami dążą do uzyskania broni jądrowej dla Bundeswehry — kontynuuje komentator.

Nie przypadkiem zbliżył do kół rządzących NRF dzieńnik „General Anzeiger” ostrzegł, że układ o nierozprzestrzenianiu broni nuklearnej ograniczy możliwość „utworzenia w przyszłości europejskich atomowych sił zbrojnych”.

Równocześnie w NRF trwa dżona są forsowne prace nad utworzeniem zachodniemieckiego przemysłu jądrowego i rakietowego, na co wydaje się wiele miliardów marek.

Należy również wspomnieć o ścisłej współpracy Bonn z rządem w RPA i eksterminacji izraelskimi w dziedzinie konstruowania broni atomowej. Bonn chętnie idzie na taką współpracę, licząc na to, że drogą okrężną uzyska prawo do „kęsa nuklearnej bułki”. (PAP)

być może nawet specjalne pełnomocnictwa w zakresie ustanowienia kontroli nad gospodarką.

Pogłoski, o których wspomina komentator „Washington Post” nie są nowe i w gruncie rzeczy trudno jest już nazywać pogłoskami. Wysyłkę dodatkowych kontyngentów amerykańskich do Wietnamu i związane z tym zwiększenie wojskowego budżetu uważa się powszechnie za nieuniknione. Dziś nie stawia się już pytania, czy nastąpi eskalacja wojennego wysiłku Stanów Zjednoczonych, lecz jaki będzie zakres i termin tej eskalacji.

Obecnie wszyscy komentatorzy przewidują zgodnie, że szef połączonych sztabów gen. Wheeler po powrocie z podróży inspekcyjnej do Wietnamu południowego (co nastąpi w połowie bież. tygodnia) przedłoży prezydentowi szczegółowe zapotrzebowanie na te siły. W licznych spekulacjach na ten temat wysokość ich określa się w granicach od 20 do 100 tysięcy żołnierzy.

Niezależnie od spodziewanego zwiększenia kontyngentów wojsko

Dokończenie na str. 2

Rockefeller kandydatem na prezydenta?

Gubernator Nowego Jorku, Nelson Rockefeller oświadczył w sobotę w Detroit, że zgłosi się kandydować na prezydenta z ramienia partii republikańskiej jeśli na konwencji w Miami spotka się z powszechnym i szczerym poparciem. Gubernator dodał jednak, że nie przy puszcza aby do tego doszło i dlatego ma zamiar popierać kandydaturę Tomney'a, który — jego zdaniem — będzie zwycięzcą na tej konwencji. Mimo to jednak — pisze Agencja Reuter — wyniki ostatnich badań opinii publicznej wskazują, że Rockefeller jest jedynym przedstawicielem partii republikańskiej, który ma szansę na pokonanie Johnsona w listopadowych wyborach prezydenckich. (PAP)

Górniki - Manchester United na antenie PR

Polskie Radio przeprowadzi we środę, 28 bm. bezpośrednią transmisję z całego światowego meczu, o Puchar Europy między Manchesterem United i Górnikiem Zabrze. Początek transmisji o godz. 19.45 w programie I.

Spotkanie konsultatywne partii komunistycznych i robotniczych — rozpoczęte

70 delegacji na sali obrad

Wczoraj w Budapeszcie rozpoczęło się spotkanie konsultatywne partii komunistycznych i robotniczych. Biorą w nim udział przedstawiciele 70 partii. Podczas spotkania dokonana zostanie wymiana poglądów n. t. charakteru, celów i porządku dziennego nowej światowej narady ruchu komunistycznego. Przemówienie inauguracyjne wygłosił I sekretarz KC Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej — Janos Kadar.

Moskiewska „Prawda” zamieszcza w numerze poniedziałkowym artykuł swych wysłanników w Budapeszcie, którzy stwierdzają, że „atmosfera powstającego zainteresowania obradami spotkania konsultatywnego w Budapeszcie stanowi jeszcze jedno potwierdzenie tego, jak wielkie jest znaczenie kroków podejmowanych przez ruch komunistyczny dla losów pokoju i postępu”.

„Prawda” pisze dalej, że międzynarodowe siły reakcji wpadają we wściekłość widząc, że ruch komunistyczny coraz bardziej umacnia jednostę swych szeregów. „Nasi przeciwnicy polityczni są zaniepokojeni tym, że ich antykomunistyczne zamysły raz jeszcze poniosły klęskę. Wbrew wszelkim przeszkodom dążenie ku jednoci, ku aktywizacji wspólnej walki z imperializmem staje się czołową tendencją światowego ruchu komunistycznego”.

Ruch nasz — pisze „Prawda” — powstał, zahartował i przebrał ogólnoswiatowy cha-

rakter w uporczywej, nieprzełomnej walce zarówno z bezpośrednimi przeciwnikami politycznymi, jak i z różnego rodzaju oportunistami.

Spotkanie konsultatywne w Budapeszcie to ważny etap w działalności bratnich partii w dziedzinie umocnienia związku sił antyimperialistycznych, a w pierwszym rzędzie w umocnieniu jednosty trzonu tych sił — partii komunistycznych i robotniczych. Wszyscy, którym droga jest sprawa pokoju i postępu narodów, życzą sukcesów w spotkaniu w Budapeszcie.

Również organ KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej „Robotnicze Działo” opublikował artykuł wstępny zatytułowany „Jedność — gwarancja naszych zwycięstw”, w którym pisze m. in.:

Celem spotkania konsultatywnego partii komunistycznych i robotniczych jest — jak wiadomo — wymiana poglądów na temat problemów, związanych ze zwołaniem międzynarodowej narady, która powinna przyczynić się do umocnienia jednosty i zwartości ruchu komunistycznego oraz wszystkich sił demokratycznych i antyimperialistycznych. Spotkanie w Budapeszcie ma szeroki, reprezentatywny charakter. W warunkach pełnej równości i na zasadzie demokratycznej rozprawy zostaną problemy przygotowania narady partii, umocnienia jednosty komunistów. Zespołenie szeregów ruchu komunistycznego jest obiektywnym zwycięstwem naszych czasów. Wielokrotnie wyrażali to w opublikowanych dokumentach przedstawiciele bratnich partii.

Międzynarodowa narada partii komunistycznych i robotniczych — pisze dalej „Robotnicze Działo” — jest najlepszą formą w obecnych warunkach dla ustalenia wspólnych pozy-

cji i linii, w celu zapewnienia jednoci działania partii marksistowsko — leninowskich i wszystkich sił rewolucyjnych.

Zwołanie nowej narady niewątpliwie odegra decydującą rolę w przewidywanym powstaniu trudności, przyczyni się do wzmocnienia jednoci działania i zwartości partii komunistycznych na zasadach marksizmu — leninizmu oraz do podniesienia roli ruchu komunistycznego jako najbardziej wpływowej siły politycznej, która przeobraża oblicze świata i kształtuje przyszłość ludzkości. (PAP)

XI Plenum KC PZPR

Dziś rozpoczyna się w Warszawie XI plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej z następującym porządkiem dziennym:

1. Aktualne problemy handlu zagranicznego;
2. Przyjęcie uchwały o zwołaniu V Zjazdu Partii.

Czechosłowacka misja handlowa w Polsce

W poniedziałek przybyła do Warszawy czzechosłowacka misja handlowa, której przewodniczy wiceprezes Czechosłowackiej Izby Handlowej dr Jaromir Balcar. W skład misji wchodzi przedstawiciel przemysłu maszynowego, motoryzacyjnego i spożywczego. Chca oni zbadać możliwości zakupu w Polsce w najbliższych latach szeregu urządzeń. W tym celu członkowie misji przeprowadzą rozmowy z przedstawicielami przyszłych central handlowych i zjednoczeń przemysłowych, zwiędza interesujące ich zakłady. (PAP)

Cały kraj swoim dzieciom

Rośnie fundusz budowy pomnika

Urzeczywistnienie pięknej i szlachetnej idei — budowa pomnika — Centrum Zdrowia Dziecka, który upamiętni walkę i martyrologię dzieci polskich w okresie minionej wojny — stanowi przedmiot żywego zainteresowania całego naszego społeczeństwa. Wyrazem tego są dziesiątki zobowiązań związanych z budową, setki listów, jakie każdego dnia napływają do komitetu honorowego i wykonawczego budowy.

Założę przedsiębiorstw budowlanych Zjednoczenia Budownictwa „Warszawa” zadeklarowały w czynie społecznym wykonanie instalacji elektrycznych w przyszłych obiektach, przekazując kwotę 66 tys. zł.

Wykonanie w czynie społecznym prac projektowych przy budowie pomnika o wartości 100 tys. zł — oto zobowiązanie założy Warszawskiego Biura Projektów Budownictwa Przemysłowego i Specjalnego „Metroprojekt”. Na listę ofiarodawców wpisało się również rzemiosło, cech złotników, zegarmistrzów, optyków, graverów i brązowników m. st. Warszawy. Postanowił wykonać w czynie społecznym sieć zegarową w gmachu przeznaczonym na siedzibę Centrum Zdrowia Dziecka. Wartość tych prac wyniesie ok. 100 tysięcy złotych. (PAP)

Wysłannik Tito podróżuje po Afryce

Kardelj — specjalny wysłannik prezydenta Tito, podróżuje obecnie po krajach afrykańskich odbywając rozmowy z ich przywódcami. Pierwszym etapem jego podróży był Sudan.

W niedzielę po południu Kardelj przybył z oficjalną 5-dniową wizytą do Tanzanii. (PAP)

Proces byłych dowódców lotnictwa ZRA — zostanie powtórzony

Obrady syjonistów w Jerozolimie

W niedzielę pod przewodnictwem prezydenta Nasera odbyło się 5-godzinne posiedzenie rządu egipskiego. Omawiano sytuację wewnętrzną w ZRA. Związczą sprawę akcji protestacyjnej przeciwko niedawnym wyrokom trybunału rewolucyjnego wobec grupy oficerów armii ZRA.

Niektóre odłamy społeczeństwa uznały, że wyroki były zbyt łagodne. Jak wiadomo, wśród skazanych w ub. tygodniu znajdował się były dowódca wojsk lotniczych, Mohammed Sidki Mahmud. Trybunał skazał go na 15 lat więzienia. Były dowódca ochrony przeciwlotniczej Ismail Lahib pozbawiony został wolności na 10 lat. 2 pułkowników i porucznika skazano na dożywotnie ciężkie roboty.

W Kairze podano, że dowódca sił zbrojnych ZRA, gen. Fawzi wydał rozporządzenie w sprawie przeprowadzenia nowego procesu oficerów skazanych w ub. tygodniu.

W Jerozolimie, toczy się 3-dniowa konferencja ponad 100 przywódców syjonistycznych z wielu krajów zachodnich. W niedzielę przemówienie wygłosił m. in. premier Izraela Ezer Kol i przewodniczący Światowego Kongresu Żydowskiego Goldman.

Mówcy wzywali do zorganizowania masowej imigracji Żydów do Izraela. Działacze syjonistyczni stwierdzili, że imigracja Żydów stała się konieczną w jeszcze większym stopniu po ataku Izraela na kraje arabskie w czerwcu 1967 r. Podkreślano, że światowy ruch syjonistyczny powinien przeprowadzić szeroką kampanię zachęcania tysięcy studentów żydowskich, aby udawali się do Izraela. (PAP)

POGODA

W całym kraju zachmurzenie umiarkowane, gdzieś gdzieś duże. Miejscami opady śniegu od północy. Możliwość ocieplenia. Temperatura maksymalna w dzień ok. minus 3 st.

Powrót z'my



Wielkopolska dla eksportu ♦ Młodzi nowocześni — strona 3

Spis ludności

Po raz czwarty od zakończenia drugiej wojny światowej i po raz 29 w swej historii Francja przeprowadzi w tym roku spis ludności. Spis ten, który miał się odbyć w 1970 roku, przyspieszony został przez repatriację przeszło miliona Francuzów, którzy przybyli z północnej Afryki.

Agencja CIA?

Rząd indyjski zakomunikował amerykańskiej Asia Foundation, że jego działalność w Indii jest niepożądana. W ubiegłym roku wyszło na jaw, że organizacja ta otrzymywała pieniądze od amerykańskiej CIA.

„Korek” w Kanale Panamskim

Około 60 statków zostało zablokowanych w Kanale Panamskim. „Korek” ten spowodował statek japoński „Shozan Maru”, który osiadł na mieliźnie. Wypadek taki wydarzył się po raz pierwszy od 54 lat tzn. od chwili przekopania kanału.

Plany Chichestra

Kreowany niemal na bohatera narodowego W. Brytanii znany za motywny żeglarz sir Francis Chichester oświadczył dziennikarzom: „W przyszłym roku zamierzam podjąć nową podróż dookoła świata na jachcie”.

Etna znów groźna

Wulkan Etna położony o 2500 m n.p.m. zaczyna być znów groźny. Dwa strumienie lawy spływały z jego stoków. Krater wrzuca kłęby dymu i lawy, co widać z odległości 80 km.

Polsko - duński rokowania gospodarcze

26 bm. w Komitecie Współpracy Gospodarczej z Zagranicą przy Radzie Ministrów odbyła się rozmowa sekretarza generalnego Komitetu — Franciszka Fabijańskiego z ambasadorem Adamem Count-Moltke-Huitfeldt — przewodniczącym delegacji Królestwa Danii. Na odbywającej się w Warszawie rokowania w sprawie dwustronnego porozumienia, dotyczącego akcji ratowniczych i wydobywania mienia na wodach wewnętrznych i wódach morskich terytorialnych obu krajów.

W czasie rozmowy przedyskutowano możliwości dalszego rozszerzenia i wzbogacenia współpracy gospodarczej i technicznej między obydwojema krajami, szczególnie w świetle podpisanej w listopadzie 1967 r. umowy o współpracy gospodarczej, przemysłowej i technicznej między Polską i Danią.

W rozmowie udział wzięli: podsekretarz stanu w Ministerstwie Zegluga — Stefan Perkowski — przewodniczący delegacji polskiej na wspomniane rokowania oraz ambasador Królestwa Danii w Polsce — Svend Aage Sandager Jeppesen. (PAP)

Naruszanie dyscypliny finansowej w przedsiębiorstwach - zjawiskiem częstym

Straty sięgają 870 mln. złotych

Aparat kontrolno-rewizyjny Ministerstwa Finansów ujawnił w trakcie zeszłorocznej działalności poważne naruszenia dyscypliny finansowej w 1821 przedsiębiorstwach gospodarki społecznej, straty z tego powodu sięgają 869 mln. zł. Wyniki kontroli wskazują na wzrost tego rodzaju przekroczeń w 1967 r. o ok. 20 proc.

Najwięcej strat — 300 mln. zł — powstało z powodu płaconia przez wytwórców kar z tytułu niewłaściwej jakości wyrobów, dopuszczenia do powstania odsetek od kredytów przeterminowanych, zaniedbań w odzyskiwaniu należności itp. Również poważne szkody spowodowała nieszczędna, nieprawidłowa gospodarka surowcami i materiałami oraz brak dbałości o mienie przedsiębiorstw.

Stwierdzono też wzrost bezpodstawnych wypłat wynagrodzeń, premii i nagród. Naruszenie dyscypliny płac wykryto w 320 przedsiębiorstwach. Powszechność tego rodzaju przekroczeń jest niepokojąca. Niektóre kontrolowane przedsiębiorstwa płaciły za czas w ogóle nie przepracowany. Często też celowo sztucznie podwyższano wyniki produkcyjne, aby wypłacić nienależne premie lub nagrody wzgl. dokonać odpisu na fundusz premii w i zakładowy. Kontrole finansowe wykryły nawet przypadki świadomego fałszowania dokumentacji, wpisywania robót niewykonanych, aby osta-

Opóźnienia doświadczeń z superdźwiękowcem pasażerskim USA

W Waszyngtonie podano oficjalnie do wiadomości, że superdźwiękowy samolot pasażerski USA, który ma być pierwszym prototypem S-1, doznał swego pierwszego lotu próbnego o rok później niż przewidywano pierwotnie. Zgodnie z programem amerykański rywal francusko-brytyjski „Concorde” nie będzie wypróbowany wcześniej niż w roku 1972, a odwołanie go do normalnego użytku nastąpi dopiero w roku 1974 lub 1975. Oznacza to, że Wielka Brytania i Francja wyraźnie odstąpiły od realizacji programu budowy S-1, który ma być pierwszym samolotem ten odcinek zostaje do regularnej obsługi linii lotniczych.

Jak dowiaduje się francuski korespondent AFP, przyczyną opóźnienia doświadczeń z amerykańskim samolotem — gigantem — jest cięta w budżecie rządowym. Sumy na realizację programu budowy S-1 zostały poważnie obniżone w związku ze wzrostami kosztami wojny w Wietnamie. Dwa prototypy S-1 mają kosztować 1,440 mln. dolarów. Buduje je firma „Boeing Co.” a nadzór sprawuje amerykańska Agencja Aeronautyki i Przestrzeni Kosmicznej. (PAP)

Dziśjszy serwis informacyjny opracował Jerzy Wolasek.

Domy będą wykańczane szybciej i lepiej

Mechanizacja prac budowlanych

Roboty wykończeniowe są jednym z najbardziej palących problemów technicznych w budownictwie mieszkaniowym. O ile bowiem w pierwszej fazie budowy domów (tzw. stan surowy) stosujemy szeroko prefabrykację i uprzemysłowienie, to w „wykończeniówce” dominują nadal rzemieślnicze metody pracy.

Sytuacja ta powinna się znacznie poprawić w ciągu najbliższych 2—3 lat. W tym czasie bowiem planuje się przedsięwzięcia techniczne, które przyspieszą „kosmetykę” domów mieszkalnych i polepszą jej jakość. Sprawa polega głównie na przeniesieniu większości robót z placu budowy na zaplecze, na zmechanizowanie pozostałych prac i zastosowaniu nowych, lepszych materiałów budowlanych.

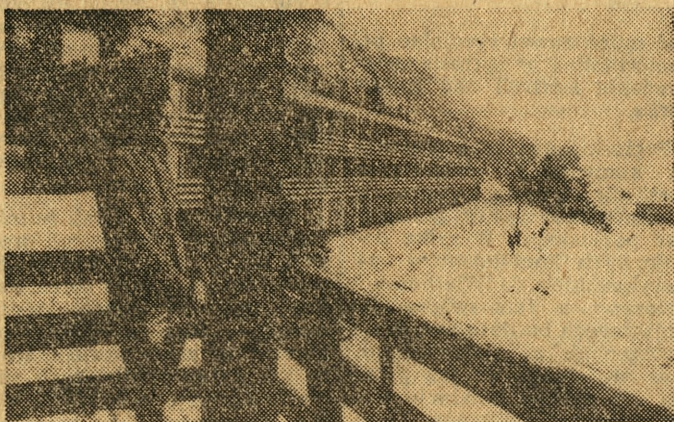
Budowlani zamierzają przede wszystkim maksymalnie wyeliminować tynkowanie ścian, w związku z czym wprowadzą się na szeroką skalę różnego rodzaju wykładziny i przechodzi na produkcję ścian z gotową fakturą.

Chemia pomoże w rozwiązaniu sprawy materiałów podło-

gowych, będzie się je układać niemal wyłącznie z tworzyw sztucznych.

Radykalnie poprawi się jakość stolarki budowlanej. Drzwi i okna dostarczane będą na budowę już w stanie gotowym — pomalowane trwałymi farbami i lakierami.

W wysokich Tatrach



Jeszcze o prowokacji w Zatoce Tonkińskiej

W sobotę opublikowano w Waszyngtonie treść zeznań sekretarza obrony USA, McNamary złożonych w ubiegły wtorek na niejawnym posiedzeniu komisji spraw zagranicznych senatu USA. Zeznania te dotyczyły szczegółów prowokacji jakiejkolwiek wojennej USA dopuścić się w Zatoce Tonkińskiej w sierpniu 1964 roku.

McNamara podtrzymał uparcie twierdzenie, że prezydent Johnson zarządził bombardowanie DRW w charakterze odwetu za zaatakowanie dwóch amerykańskich niszczycieli. Jeszcze przed opublikowaniem oświadczenia McNamara obecny na posiedzeniu komisji senator Wayne Morse, demokrat z Oregonu, podkreślił, że niszczyciel „Maddox” był statkiem szpiegowskim, który sprostował atak ze strony DRW. Działalność „Maddoxa” jak również towarzyszącego mu drugiego niszczyciela „Turner Joy” stanowiła akt agresji i miała na celu usprawiedliwienie bombardowania DRW — oświadczył Morse.

McNamara przyznał, że jednym z zadań niszczyciela „Maddox” był „zwiad elektroniczny” w celu ustalenia częstotliwości fal nadbrzeżnych urządzeń radarowych w Wietnamie Północnym.

Jak donosi prasa amerykańska, komisja skłaniała się do poglądu, że administracja postąpiła nierozsądnie lub zbyt pochopnie, zarządzając bombardowania DRW.

Senator John S. Cooper, republikanin z Kentucky, oświadczył po opublikowaniu zeznań McNamary, że jego zdaniem wypadki w Zatoce Tonkińskiej nie usprawiedliwiają rezolucji przyjętej w ich następstwie przez senat, ani też większego zaangażowania się USA w wojnę wietnamską.

Dewizy za usługi w stocznich

Milion BRT w remoncie

Polskie stocznie remontowe zyskały uznanie zagranicznych armatorów i posiadają obecnie wiernych „klientów” wśród czterdziestu bander światowej floty. Dobrym tego wyrazem są bieżące zlecenia na remonty stoczni, które spodziewają się w ciągu tego roku wizyt ponad czterystu zagranicznych statków. Choć naprawy statków morskich — w formie zorganizowanej, przemysłowej — podjęli nasi stoczniowcy dopiero przed piętnastu laty, tegoroczny plan usług przewiduje już wyremontowanie (naprawy kapitalne i średnie) statków o łącznej pojemności miliona BRT, a więc o tonażu nieznacznie tylko ustępującym potencjałowi polskiej floty. Niemal czwartą część wartości usług świadczonych przez morskie stocznie remontowe przypada na statki obcych bander. Prócz napraw kapitalnych i średnich statków polskich i zagranicznych, nasze stocznie przeprowadzą w tym roku na kilku tysiącach jednostek zabiegi konserwa-

Delegacja SD powróciła z Pragi

Do Warszawy powróciła z Pragi czeskiej delegacja Stronnictwa Demokratycznego w składzie: członek prezydium CKS minister łączności Zygmunt Moskwa oraz sekretarz CK SD poseł Michał Grendys. W czasie kilkudniowego pobytu w Czechosłowacji delegacja wzięła udział w obchodach jubileuszu dwudziestolecia Czechosłowackiej Partii Socjalistycznej oraz uczestniczyła w uroczystościach związanych z dwudziestą rocznicą rewolucji lutowej. (PAP)

Interesujące zamierzenia TRZZ

Nad sprawozdaniem z działalności za rok ubiegły i nad tegorocznym programem dyskutowano wczoraj na plenarnym posiedzeniu Zarządu Wojewódzkiego TRZZ. Materiał sprawozdawczy charakteryzował akcje odczytowe, przebieg X Tygodnia Ziemi Zachodnich i Północnych oraz imprezy okolicznościowe.

Program bieżący zakłada dalsze organizowanie akcji odczytowych dotyczących m. in. sytuacji politycznej w NRF (nowa polityka wschodnia, neohitlerizm, rewizjonizm), wzajemnych stosunków Polski i NRD, roli PPR w odzyskaniu i zagospodarowaniu ziem nad Odrą i Bałtykiem, genezy postanowień Układu Poczdamskiego i ich realizacji w obu państwach niemieckich.

Polsko - francuskie automaty tokarskie

26 bm. w Warszawie Metal-Export, Zjednoczenie Przemysłu Obrabiarek i Narzędzi, przy udziale Fabryki Automatów Tokarskich w Bydgoszczy podpisał kontrakt kooperacyjny z firmą Amtec — France — Paryż.

Kooperacja ta będzie polegała na dostawie z FAT Bydgoszcz, automatów tokarskich typu BPU w stanie niewykonywanym, które po uzupełnieniu ich elementami produkcji francuskiej będą następnie sprzedawane pod wspólną marką Amtec — FAT we Francji oraz na innych — uzgodnionych rynkach.

Kontrakt przewiduje natychmiastowe zamówienia na dostawę pierwszych partii automatów. (PAP)

Partyzancka ofensywa trwa

Dokończenie ze str. 1

wych wyekspediowane zostaną wkrótce do Wietnamu południowego nowe typy sprzętu bojowego. Jak podaje komentator wojenny „Washington Evening Star” Orr Kelly w bazie lotniczej Nellis (Nevada) czynione są ostatnie przygotowania do wysłania do Wietnamu pierwszej eskadry myśliwców bombardujących typu „F-111” wyposażonych w najnowsze urządzenia celownicze mające zapewnić nadzwyczajną precyzję w atakowaniu celów naziemnych.

Już przed tygodniem prasa informowała o przygotowaniu do wysłki innego typu samolotu — „AC-130” — dostosowanego do akcji w każdych warunkach atmosferycznych.

Amerykańscy agresorzy intensyfikują bandyckie naloty na Demokratyczną Republikę Wietnamu. Po zbombardowaniu w nocy z soboty na niedzielę stolicy DRW — Hanoi, samoloty USA zaatakowały w

dnio 25 lutego Hajfong. Był to pierwszy nalot na ten port DRW od 3 stycznia br. Piraci powietrzni zbombardowali stację towarową w pobliżu portu odległą o 2700 metrów od centrum miasta. Stacja ta w przeszłości była już wielokrotnie atakowana.

Partyzanci południowowietnamscy nadal zadają wrogowi ciężkie straty. Oddziały sił wyzwoleniczych przypuściły w niedzielę silne ataki rakietowo-artyleryjskie na najważniejsze bazy amerykańskie rozlokowane w różnych rejonach kraju.

Jak podaje korespondent Agencji France Presse, w niedzielę rano huragan ognia zlał się nad bazę lotniczą USA w Da Nang. Według wstępnych doniesień partyzanci zniszczyli i uszkodzili 12 amerykańskich samolotów. Uległy spaleni hangary, magazyny i zbiorniki z paliwem. Uszkodzono pasy startowe. Jednocześnie patriotów południowietnamskich ostrzelali lotniskowce helikopterów pod Da Nang, niszcząc i uszkadzając 9 maszyn tego typu.

Na południowy zachód od Sajgonu w deście Mekongu żołnierze Frontu Wyzwolenia zaatakowali rejon koncentracji ciężkiej artylerii wchodzącej w skład dywizji dywizji piechoty USA. Otoczono niektóre pododdziały przeciwnika i podczas walk, które trwały 2,5 godziny wyeliminowano z nich 88 amerykańskich żołnierzy i oficerów, niszcząc jednocześnie 11 transporterów opancerzonych i zdobywając jedno działo o kalibrze 155 mm. Patriotów rozgromili również amerykański pluton zwiadowców wysłany na pomoc otoczonym i spalili 3 transportery opancerzone.

Na amerykańską bazę Khe Sanh atakowana przez partyzantów nadal syła się polski rakietowy artyleriajski. W niedzielę eksplozowało tam 350 pocisków, zabijając rannych 55 żołnierzy USA. W tym samym dniu na pozycjach „marines” usytuowanych na zachód od Khe Sanh wybuchło 318 pocisków. W poniedziałek rano kompania sił wyzwoleniczych przypuściła atak na patrol wroga nieopodal Khe Sanh. W prowincjach północnych Wietnamu południowego partyzanci zestrzelili w niedzielę dwie amerykańskie jednostki latające — helikopter i myśliwiec odrzutowy.

Nieustanne boje toczą się wokół Sajgonu. Do walk Amerykanie wprowadzili tam artylerię, helikoptery i bombowce. (PAP)

Wzrost opłat frachtowych?

W Sydney rozpoczęła się w poniedziałek konferencja zachodnioeuropejskich armatorów i australijskich eksporterów na temat poziomu opłat frachtowych. Wywusa się propozycje podwyższenia tych opłat o 13 proc. w związku z dewaluacją funta szterlinga i zamknięciem Kanału Sueskiego. (PAP)

Poza odczytami przewiduje się w marcu seminaria specjalistyczne dla aktywistów ZMS, ZMW i ZSP oraz w kwietniu seminarium poświęcone problematyce stosunków polsko-niemieckich i granicy na Odrze i Nysie — z udziałem 15-osobowej grupy studentów z Holandii.

W maju, w okresie Tygodnia Ziemi Zachodnich i Północnych, zaakcentuje się tym razem szczególnie zasługi ZSRR w przywróceniu Polsce ziem nadodrzańskich i nadbałtyckich, a także rolę Wojska Polskiego w wyzwoleniu i zagospodarowaniu tych ziem.

Na lato przygotowuje się gawędy dla przybywającej na kolonie młodzieży Polonii zagranicznej. Do najciekawszych imprez okolicznościowych należeć będzie sesja popularno-naukowa o Powstaniu Wielkopolskim. Towarzystwo zorganizuje samodzielnie motorowy rajd na trasie Poznań — Łagów — Wolsztyn (maj) i wystąpi jako współorganizator XIII Ogólnopolskiego Studenckiego Rajdu Zachodniego. (wb)

Luebke pod pręgierzem opinii publicznej

Prezydent zachodniemiecki Heinrich Lübke nie waży się wystąpić sądowo przeciwko tym wszystkim, którzy w ostatnim okresie przedstawili zachodniemieckiej opinii publicznej dowody o jego współodpowiedzialności za budowę hitlerowskich obozów koncentracyjnych. Zamiast tego za niego on — jak donosi agencja DPA — ogłosił w tej sprawie „oświadczenie”, po rozmowach przewidzianych na ten temat w przyszłym tygodniu z przedstawicielami rządu bawarskiego.

Jak wykazały w sobotę gazety zachodniemieckie w sprawie przeszłości Luebkego toczą się w Bonn permanentne narady, bowiem fala oskarżeń przeciwko prezydentowi wzrasta z dnia na dzień. (PAP)

Aresztowania w Grecji

Pod zarzutem udziału w chybionym kontrzmachu króla Konstantyna w grudniu ub. roku, władze greckie aresztowały w sobotę 3 wysokich oficerów greckich. Generałowie Andreas Erselman i Dimitrios Zafiroplous oraz pułkownik Nikolaos Serwojanis, po aresztowaniu deportowani zostali na wyspy greckie, gdzie junta wojskowa zorganizowała więzienie dla przeciwników reżimu.

Kardynał rewizjonista

Przewodniczący episkopatu zachodniemieckiego oraz prezydent niemieckiej filii ruchu „Pax Christi”, kardynał Doepfner, ponownie potwierdził, iż jest zdecydowany bronić interesów rewizjonistycznych grup i związków przesiadających w NRF. Stanowił temu dał wyraz w oficjalnym oświadczeniu, złożonym w czwartek za pośrednictwem sekretariatu konferencji biskupów zachodniemieckich. (PAP)

Rozmowy w sprawie Gibraltaru

Hiszpania wyraziła zgodę na przeprowadzenie z W. Brytanią rozmów w kwestii Gibraltaru, jednakże wyłącznie na podstawie rezolucji ONZ z grudnia ub. roku, zalecającej rządowi obydwojokrajów prowadzenie pertraktacji, zmierzających do położenia kresu kolonialnej sytuacji Gibraltaru. Natomiast rząd brytyjski stoi na stanowisku, że kwestia suwerenności brytyjskiej w Gibraltarze nie może być przedmiotem pertraktacji.

Rozmowy miały się zacząć 18 marca br. w Madrycie.

Perły na Kamczatce

W basenie rzeki Opala na półwyspie Kamczatka odkryto koloniję pereł. Kolonia rozciąga się na długości 4 kilometrów. Znalaziono tu tzw. ślody kowadła — najcenniejsze perełki. Każda co dziesiąta muszka zawierała drogiego koloru. Na powierzchni niektórych pereł występują wąskie paski o brązowym odcieniu.

PAP

Memento czasów Hitlera

Ta właśnie sztuka Brechta niezmiennie rzadko pojawia się na naszych scenach. Dopiero w 1962 roku na scenie warszawskiego Teatru Współczesnego odbyła się jej polska premiera. Przez wiele lat w naszych kolach teatralnych panował pogląd, że widz polski nie potrzebuje sztuk o faszyzmie, o Hitlerze, że wie o nim przecież więcej niż jakikolwiek inny, nie z teatru oczywiście, lecz z własnego doświadczenia. Sytuacja jednak częściej się zmieniła. Nie dla tych, którzy przeżyli wojnę, ale właśnie dla młodzieży, dla młodego pokolenia skrócona lekcja historii najnowszej jaką przynosi widzowi sztuka Brechta może okazać się dziś bardzo pożyteczna. Tym bardziej wtedy, gdy teatr deklaruje się, że chce pokazać przez nią nie tylko konkretny pierwowzór historyczny: dramatu: faszyzm i osobę Hitlera, lecz w ogóle karierę politycznego gangstera. A więc nie tyle dokument historyczny, ile spektakl ideowy, polityczny, współczesny.

Każda premiera sztuk Brechta jest dziś wydarzeniem w życiu teatru. To nie tylko sprawa rangi ideowej i politycznej dzieła, także ogromu trudności jakie stawia teatr Brechta realizatorom. Zwłaszcza w przypadku „Kariery Artura Ui” sztuki, która ma sobą na gruncie polskim tak znakomitą, wzorcową wręcz spektakl Teatru Współczesnego przed sześciu laty. Każda więc premiera politycznych sztuk Brechta spręża dziś zarówno ideowe jak i artystyczne ambicje teatru. Jak wypadł ten trudny egzamin dla poznańskich realizatorów i w ogóle całego zespołu?

Przedstawienie Zegalskiego z całą pewnością przygotowane zostało solidnie, widać w nim troskę o spróśnięcie wysokim wymagom. Wszystkie jego racje publicystyczne, problemowe pokazane zostały przejrzysto, czytelnie. Jest ono tym, czym być powinno — lekcją najnowszej historii Europy, lat narodzin i zwycięstw faszyzmu. Zabrakło w nim natomiast tego, na co stawiał reżyser spektaklu na spotkaniu przedpremierowym z prasą — prób uogólnienia zjawiska, prób potraktowania tekstu Brechta jako punktu wyjściowego dla pokazania innych jeszcze gangsterów politycznych. Słowem cech politycznego, a nie dokumentalno-historycznego spektaklu. Główna postać w sztuce Artura Ui — Hitlera została wprawdzie odrealniona, nie ma fizycznych cech podobieństwa z przywódcą III Rzeszy, ale wydaje się, że to zbyt mało jeszcze, by móc tym zatrzeć sens kronikarskiego diariusza hitlerizmu towarzyszącego przez cały czas spektaklowi. W zmienilo tego obrazu, nawet jedno nazwisko, spoza tekstu Brechta, padające nagle ze sceny. Nazwisko Georga Kurta Kiesingera.

Aktorsko przedstawienie poznańskie wydaje się wyrównane, chociaż trudno byłoby widzieć je w kategoriach szczególnych osiągnięć poznańskiego teatru. Role tytułową gra w Teatrze Polskim Tadeusz Wojtych. Aktor nie dał tu, tak jak każda tradycja, kopii — karykatury Hitlera. Stworzył postać bardzo plastyczną, zwartą, acz nieco jednostronną, plakatową. Taki jednak jest Artur w tekście sztuki. Chyba że zagra się go, tak jak Łomnicki, na zasadzie konkretnej karykatury, groteski, kopii pierwowzoru. Dobrą rolę zagrał na swym koncie w tym spektaklu Wiesław Nowosielski jako narrator komentujący historyczne podłoże dramatu. Warto tu zwrócić jeszcze uwagę na ciekawie, bardzo oszczędnymi środkami zbudowaną, rolę starego Dogsborougha — Wirgiliusza Grynia oraz na rolę Andrzeja Juszczaka (gangster Giri), Stefana Drewicza (Dullfeet) i Henryka Machalicy (Butcher).

Na uznanie zasługują też w tym spektaklu strona muzyczna i plastyczna przedstawienia. A szczególnie właśnie scenografia, stanowiąca rzeczywiście istotną część całej inscenizacji spektaklu.

OLGIERD BŁĄŻEWICZ

Teatr Polski w Poznaniu: „Kariery Artura Ui” Bertolda Brechta w przekładzie Romana Szydłowskiego i Witolda Wirpszy, reżyseria Jerzego Zegalskiego, scenografia Zbigniewa Bednarowicza, opracowanie muzyczne Ryszarda Gardo. Premiera 23 II 1968 r.

Nowy dach nad Operą Leśną

Opera Leśna w Sopocie w tegorocznym sezonie zaprezentuje się w nowej gali. Zawieszony zostanie nowy dach z tworzyw sztucznych (importowane włókno „Trevera”). Powierzchnia dachu wyniesie ponad 5 tys. metrów kwadratowych i będzie większa od poprzedniego, obejmując m. in. również nieosłonięte dotychczas części boczne widowni. Powłoka odznaczać się będzie zwiększoną wytrzymałością. (hl)

W książce pt. „Czwartacy”, będącej zbiorem wspomnień partyzantów z Gwardii Ludowej w notce biograficznej czytamy: — Edwin Rozłubirski ps. „Gustaw” ur. 4.V. 1926 r. w Warszawie w rodzinie oficera. W 1942 r. członek GL walczą w lasach kieleckich pod dowództwem „Narbutta”. W końcu 1943 r. powraca do Warszawy, gdzie zostaje zastępcą do wódcy Szturmowego Batalionu im. „Czwartaków”. Od 1945 r. pełni zawodową służbę w Wojsku Polskim. Wszystko to umiałam na pamięć, przekraczając próg gabinetu Dowódcy 6 Pomorskiej Dywizji Powietrzno-Desantowej — generała brygady, Edwina Gustawa Rozłubirskiego.

Do mojej wyobraźni bardziej przemawiają opowiadania piera generała i wszystkie drukowane i opowiadane o nim legendy, aniżeli zwięzła notka biograficzna. W notce tej nie ma nic o tym, jak niespełna szesnastoletni chłopiec ucieka z niemieckiego obozu pracy. Nie ma nic o czajacej się śmierci, o którą ocala się w lasach kieleckich niemal codziennie. I nie ma nic o tamtej chwili, kiedy z setką ocalałych towarzyszy ze Szturmowego Batalionu „Czwartaków” cało opuszcza płonącą Warszawę. W lakonicznym stwierdzeniu: „pełni zawodową służbę w Wojsku Polskim” nie czuje się emocji związanych z desantem powietrznym.

Człowiek, który siedzi za biurkiem, ma sylwetkę 30-letniego dżentelmena, który dopiero co ukończył jedną pracę naukową i zabiera się do kolejnej dysertacji. Kolorowe barwetki na lewej piersi, wśród nich m. in. kolory Virtuti Militari, Krzyża Grunwaldu, dwa Krzyże Walecznych, Wstęga Krzyża Komandorskie

go Orderu Odrodzenia Polski i grube szamerunki na ramionach, przypominają o właściwym stanowisku mojego rozmówcy.

— Kiedy pan ma właściwie czas pisać, generale?

— Ja nie piszę — odpowiada gen. Edwin Rozłubirski — bo właśnie nie mam na to czasu. Dyktuję do mikrofonu i to tylko w czasie urlopu lub — tu dochodzi do głosu specyfika służby — gdy przebywam w sanatorium.

— Czy chce pan, powiedzieć przez to, że zbiór opowiadań „Cień spadochronu” tak właśnie powstał?

W czerwonym berecie

Rozmowa z gen. bryg. Edwinem Rozłubirskim

— I tak i nie! Trudno to uogólnić. Rzeczywiście 19 czerwca ubiegłego roku uderzyłem kolanem o samolot. Uraz nazywa się skomplikowane: kompresyjne uszkodzenie przyczepię mięśnia czwórgłowego. Teraz ponoszę konsekwencje — zabieg fizykoterapeutyczne, nieomal każdego ranka.

— Książki nigdzie nie można dostać...

— Tak, to prawda. Jedną z moich córek nabyła ją spod ludy przy argumentacji, że się nazywa Rozłubirska.

— I co mówią czytelnicy na spotkaniach z panem generałem?

— To zależy od środowiska. Studentkom podobały się najbardziej

opowiadania „Dziwna historia” i „Landrynki” — te o miłości! Żołnierzom — „To trzeba przeżyć” — oficerom „Zwykły dzień” ... Dostałem wiele miłych listów. Między innymi od matki jednego żołnierza, która pisała mi, że syn jej przysłał książkę, którą napisał jego dowódca i obiecał, że uzyska dedykację, gdy dowódca będzie na spotkaniu w jednostce. No, i proszę sobie wyobrazić, byłem wczoraj na spotkaniu w tej jednostce, a żołnierza nie było — widocznie miał służbę.

— Ma Pan czas pamiętać o takich rzeczach? Nie ukrywam zdziwienia,

widząc na biurku plik rozkazów do podpisu i wiedząc, że w przyległym pokoju czeka na spotkanie z generałem delegacja młodzieży z Technikum Geodezyjnym w Krakowie. Chcąc nagrać na taśmę wspomnienia generała o wyzwoleniu Warszawy i krótką rozmowę z okazji 23 rocznicy wyzwolenia Krakowa. A wieczorem z tej samej okazji generał spotka się z przedstawicielami społeczeństwa w Krakowskim Domu Kultury. Jest on od lat najpopularniejszym warszawianinem w Krakowie.

— „W cieniu spadochronu” — pisze pan — „poczekaj chłopcze ja skończę pierwszy!...”

Generał Rozłubirski wydaje się być lekko zażenowany.

— Jest zasada — mówi — że dowódcy skaczą pierwsi.

— Zawsze?

— Niekoniecznie. Ale przeważnie.

— Ile pan ma skoków, generale, licząc także te „ekstra” do wody i eksportowe w ZSRR, NRD, Czechosłowacji, Belgii?

— Dwieście dziewiętnaście, odpowiada generał, do połowy stycznia bieżącego roku. Nasze zajęcia zależą w dużej mierze od warunków meteorologicznych i pory roku. Teraz jest nieco martwy sezon.

— Proszę wybaczyć banalność pytania... Czy, jak wszyscy spadochroniarze i lotnicy, jest pan przesądny?

— Chyba tak ... Nie lubię trzy-nastki, nie lubię jak mi czarny kot przechodzi drogę, nie lubię kożuchów w mleku, nie lubię buraczków na gęsto...

— I jeszcze jedno pytanie... Czy nie myśli pan o napisaniu powieści? Jakiego byłoby „alter-ego” (drugie ja) generała?

— Nie, o powieści nie myślę. Na to trzeba naprawdę dużo czasu i nie tylko czasu. Żeby nie było tak, jak z tym skrzypkiem. Generał Rozłubirski uśmiecha się. — Wie pan z jakim skrzypkiem? Tym co mówił, że być może umie grać, ale nie wie na pewno, bo jeszcze nie próbował. A jeśli chodzi o alter-ego? Zawsze, we wszystkich opowiadaniach, jest trochę mnie samego... i w „Ludziach z innego świata” i w „Wspomnieniach partyzanta” i w „Cieniu spadochronu”...

Rozmowę prowadziła:

KRYSTYNA TYSZKIEWICZ

SPOJRZENIE WSTECZ I W PRZÓD

LISTY
DO REDAKCJI

Wywiad z Tadeuszem Olechowskim
— wiceministrem handlu zagranicznego

Z okazji ogłoszenia przez „GŁOS WIELKOPOLSKI”, poznańską rozgłośnię Polskiego Radia, PIHZ i WKZZ III KONKURSU „WIELKOPOLSKA DLA EKSPORTU” zwróciliśmy się do Tadeusza Olechowskiego — wiceministra handlu zagranicznego, z prośbą o wypowiedź.

— Panie Ministrze, może na wstępie parę słów o roku minionym w handlu zagranicznym.

— Oceniamy rok 1967 jako dobry — przynajmniej jeśli chodzi o ogólne wskaźniki wzrostu. Wartość eksportu i importu przekroczyła po raz pierwszy poziom 10 mld. złotych dewizowych, to jest 2,5 miliarda dolarów. Przypomnę, że w latach 1955—1957 nasz handel zagraniczny szturmował określaną wówczas niekiedy jako „zaczarowaną”, granicę miliarda dolarów (4 mld. zł dew.) w eksporcie.

Mimo tego postępu, który po większym wskaźniku obrotów handlu zagranicznego na 1 mieszkańca z 602 zł dewizowych w 1966 roku do 645 zł dewizowych w roku ubiegłym, nasz udział w handlu światowym jest nadal znacznie niższy, niżby to mogło wynikać z udziału Polski w światowej produkcji przemysłowej (wskaźniki 1,1 procent dla handlu i około 2 procent dla produkcji przemysłowej).

Jeśli chodzi o strukturę naszych obrotów z zagranicą w układzie geograficznym, to należy wskazać na kraje socjalistyczne jako tych partnerów, którzy umożliwili nam osiągnięcie zadowalającego przyrostu obrotów. Eksport do tych krajów wzrósł o 15 procent wobec tylko 5-procentowego przyrostu wywozu na obszar państw kapitalistycznych.

Jeśli chodzi o strukturę towarową obrotów, to warto do dać, że na nasz wywóz w prawie 52 procentach składają się wyroby przemysłowe. Należy jednak nadmienić, że o ile postęp w wywozie przemysłowych towarów konsumpcyjnych był zadowalający, to rozwój eksportu maszyn i urządzeń napotykał na trudności. Mimo wzrostu jego wartości o 13,6 procent, roczne zadania planowe wykonano tylko w odniesieniu do krajów socjalistycznych. W tej dziedzinie zmiany w strukturze towarowej naszego wywozu są zbyt powolne.

Wartość dostaw eksportowych przemysłu społecznego z Wielkopolski wyniosła 10,7 miliardów złotych. Jest to

dużo w stosunku do wartości produkcji globalnej województwa poznańskiego, wynoszącej prawie 60 miliardów. Należy dodać, że Poznań i województwo przekroczyły zadania eksportowe w minionym roku o 4,1 procent.

Warto podkreślić, że do wzrostu produkcji i przekroczenia planu eksportu w nie dostatecznej jeszcze mierze przyczyniły się zakłady produkujące maszyny i urządzenia. Wielkopolska jako stosunkowo duży ośrodek przemysłu metalowego i zarazem skupisko rzetelnych i wysoko wykwalifikowanych kadr inżynierskich i robotniczych, nie wykorzystuje pod tym względem wszystkich swoich możliwości i rezerw.

— A jak przedstawia się zadania na rok bieżący?

WIELKOPOLSKA DLA EKSPORTU III

— Zamierzenia eksportowe zostały ustalone stosunkowo ostrożnie, a mianowicie przewiduje się 13-procentowy wzrost eksportu maszyn i urządzeń oraz 12-procentowy wzrost dostaw towarów konsumpcyjnych pochodzenia przemysłowego.

W zakresie eksportu paliw i surowców tegoroczne zadania planowe są tylko o 5 procent wyższe niż obroty w 1967 roku, a w dziedzinie wywozu towarów rolnospożywczych zakłada się nawet pewne zmniejszenie dostaw w stosunku do roku ubiegłego. Wskaźniki te ilustrują wyraźnie dążenie do dalszych zmian w strukturze naszego eksportu w sensie zwiększenia w nim udziału gotowych wyrobów przemysłowych. W świetle wyników roku ubiegłego 7-procentowy przyrost wartości wywozu w skali ogólnej może być uważany jedynie za program minimum, który powinien i może być znacznie przekroczony.

Czego można by w związku z tym oczekiwać od wielkopolskich producentów eksportowych? Odpowiedniego zwiększenia dostaw na potrzeby eksportu w ciągu roku. Wynika

to również z zamierzeń waszego województwa. Wskaźniki dla Wielkopolski są następujące: w zakresie maszyn i urządzeń plan przewiduje wzrost o prawie 15 procent, a w dziedzinie artykułów konsumpcyjnych pochodzenia przemysłowego plan jest wyższy o 14 procent.

Natomiast w odniesieniu do artykułów rolnospożywczych zadania eksportu ustalono na poziomie nieznacznie wyższym od wyników roku 1967. Stąd główne zadanie eksportu w wyrobach tej grupy będzie polegało na takim podniesieniu standardu towarów, by ilościowe ograniczenie wywozu nie oznaczało spadku wpływów dewizowych. Nawiasem mówiąc, jakoś jest problemem nr 1 również dla pozostałych eksporterów.

— Jakie podstawowe przyczyny złożyły się na niepełne powodzenie wysiłków kraju w dziedzinie eksportu w roku minionym?

— Spośród planowanych zadań jedynie eksport maszyn i urządzeń do krajów kapitalistycznych nie został wykonany i do tej dziedziny winniśmy w gruncie rzeczy odnieść przyczyny niepełnego powodzenia. Przyczyny te znamy nie od dzisiaj — myślę o nienadążaniu naszej produkcji maszynowej za postępem światowym oraz niezdolności do pełnego dostosowania się przemysłu do obowiązujących na rynkach zbytu wymagań — w zakresie nowoczesności, funkcjonalności, jakości, wykończenia, estetyki itd.

Niezależnie jednak od tych braków (które zresztą odnoszą się w równej mierze do stosunków z rynkami krajów socjalistycznych) dodać trzeba, że również i pogorszenie koniunktury w wielu krajach obszaru kapitalistycznego, ograniczyło możliwość osiągnięcia pożądanego postępu w eksporcie inwestycyjnym, szczególnie do krajów rozwiniętych przemysłowo.

— Jak Pan Minister ocenia wysiłki organizacyjne Wielkopolski na rzecz eksportu?

— Na tle wyników krajowych eksport z waszego regionu stanowi pozycję znaczną. Rok ubiegły zakończył się dla Wielkopolski wynikami pomyślnymi. Jest to niewątpliwie w dużej mierze zasługa aktyw-

Dokończenie na str. 4

młodzi nowoczesni

Miedzy starym
a nowym

Z grubsza rzecz biorąc przez nowoczesność rozumiem przede wszystkim wszelkie dobre techniki, od maszyn do gołeniasa począwszy, na sputniku, czy sztucznym sercu skończywszy. Niechże więc ten nowoczesny człowiek korzysta z dobrodziejstw telewizji (byłe nie zatrzymywał się tylko na „Świętym”), niech podróżuje odrzutkami, lecz się penicyliną (oby jak najdłuższej się nie potrzebował!). To wszystko kryje się w słowie cywilizacja. Niech nasz obywatel korzysta z ery rozkwitu socjalizmu, który mu daje, mówiąc skrótnie, wachlarz od wczasów — po wiedzę dla wszystkich.

Cechy nowoczesnego człowieka to: tolerancja, ogromnie dużo wiedzy i pracy, nauki i inteligencji. I tu dochodzą do sedna — łaczenia przeszłości z teraźniejszością.

Czy nie można by wlać trochę tej najlepszej starożytności jak wielką kropkę do musującego wina supernowoczesności? Tak przecież stare, ale nigdy nie zużyte są takie pojęcia jak kultura, szlachetność, patriotyzm, odwaga, piękno. Toż fikcyjny dr Kildare oprócz wspaniałego zaplecza i bajecznych warunków do pracy niewiele się różni od dr Judda. Łączy ich pasja niesienia pomocy.

A Modrzewski, Kollataj, Staszic... Nie te czasy — ktoś powie. Twierdząc, że zawsze warto rozzytywać się w dziełach, które swego czasu coś wniosły do naszego dorobku. Pelen dumy narodowej śmiało wzory czerpie z bardzo dalekiej nawet przeszłości i z bardzo bliskiej teraźniejszości. Ta teraźniejszość dla mnie to sportowcy — ludzie naprawdę wszechstronni, których dewizę „citius, altius, fortius” powinno przejąć młode pokolenie. Imponują nam oni i są obrazem nowoczesnego człowieka. Również naukowcy ścigający nad mikroskopami, geografowie podejmujący dalekie wyprawy, lekarze i prawnicy walczący o życie ludzkie, wreszcie najbliżsi nasi nauczyciele — to wszystko źródła przykładu, skąd często podświadomie czerpiemy wzory.

Człowiek jest istotą złożoną, a w każdym Polaku drzemie romantyk. Kto z nas nie wzrusza się, słuchając stref Mickiewicza, czy Wyspiańskiego mówionych ustami lubionego Siemiona. Dla czego jeszcze ciągle powodzenie ma nieśmiertelny, sienkiewiczowski pan Andrzej, lub stary Rzecki — czy to sprawa bogactwa tamtej literatury? Cemu lubić nawet „mocne uderzenie” serca nam biją, gdy przy zapalonych świecach słuchamy nokturnów Szopena. Piosenki zaś Osieckiej przypominają nam trochę wiersze Jasnorzewskiej. I tak się spleta przeszłość z teraźniejszością. Odrobina romantyzmu potrzebna jest może właśnie dlatego, że zapomniała moda na matematykę, nauki ścisłe, na praktyczność. Warto temu przyklasnąć i dojść czołwki europejskiej zaczynając od... zużycia mydła na osobę!

Myślę, że nie warto jednak wstydz się swojej wspaniałej przeszłości i czerpać dobre wzory z jakiejś bądź epoki. Myśl ludzka jest bowiem wieczna, nigdy się nie starzeje, jest więc i nowoczesna, a aby budować nowe, trzeba wyluskać wszystko co cenne ze starego. Współczesny model — to człowiek wysoko cywilizowany i głęboko kulturalny, człowiek ogromnej nauki, z tytułami (a niekoniecznie z „Syrenką”), a jednocześnie „staromodnie” dobry, mądry, życzliwy ludziom, odważny, uczciwy, pracowity. Na pewno są nam potrzebni ludzie energiczni, urodzeni społecznicy z inicjatywą, dający wszystko z siebie i widzący piękno w pracy, w tworzeniu, młodzi zaś w nauce, która jest podbudową świata. Chylę głowę przed pięknym przy Korzeniowskiego, ale nie chciałbym jak on opuścić Polski. Warto pamiętać o naszych muzeach, pomnikach i grobach królewskich, o wielkich poetach, uczonych i bohaterach.

Dokończenie na str. 4

Koncert symfoniczny z okazji 23 rocznicy oswobodzenia Poznania poświęcił Filharmonia kompozytorom wielkopolskim, bądź silnie związanym z naszym regionem. Program rozpoczął „Preludium” i „Marszem” Z. Guzowskiego (fragmenty oratorium „Nizny Nowogród”). Pierwszy z tych utworów ma charakter opisowy i utrzymany jest w „klimacie” lirycznego skupienia. Niedługo „Marsz” żywo przywołał na pamięć atak radzieckich wojsk, 23 lata temu zwycięsko uderzających na nasze miasto, okupowane przez hitlerowców. Również do wspomnień pobudzał następny punkt wieczoru — realizacja „Koncertu na wiołonce” F. Nowowiejskiego, w interpretacji R. Sucheckiego. Pierwsze wykonanie kompozycji ongi naznaczone zostało na jesień roku 1939. Cwiczył ten „Koncert” znany polski artysta D. Dancowski, diadek Kai — laureatki ostatniego konkursu im. Wieniawskiego. Wojna przekreśliła plany. Dopiero R. Suchecki (docent PWSM w Gdańsku) podjął się prawykonania utworu i grał go już w paru Filharmoniach. W Poznaniu obecnie po raz pierwszy. „Koncert opus 55” powstał w ostatniej fazie twórczości kompozytora „Quo vadis”. Stanowi rodzaj symfonii koncertującej. Ekspozycja tu rola orkiestry. Najeżona karkołomnymi trudnościami partia solisty jest obszerna i odpowiedzialna. R. Suchecki dysponuje nieprzecięt-

MUZYKA

W rocznicę oswobodzenia

na wirtuozerię techniki smyczka i żarliwie odczuwa muzykę. Już od szeregu lat cieszy się zasłużoną opinią wyjątkowo uzdolnionego wiołonceisty o wszechstronnym repertuarze.

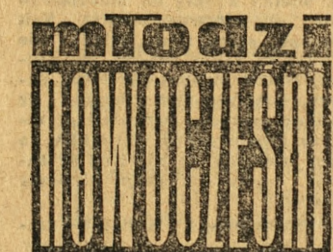
Po przerwie wysłuchaliśmy prawykonania „Kantaty Piastowskiej” F. Woźniaka. Teraz na estradzie stanęły połączone zespoły PWSM i „Chóru Stuligrasza”, solista — bas (niezawodny H. Łukaszek), recytator (niewielka partia J. Frylewicza) i orkiestra. Kantata Woźniaka usiłuje zsyntetyzować różnorakie środki współczesnego języka muzycznego. Jest utworem emocjonalnym o poszarpanej ekspresji. Zwłaszcza frapuje finał: owe zaciekle ścierania się średniowieczną (do stojny chorał) z pogańską słowiańskością („pokłon dla Swarocha”). Chór brawurowo śpiewał, mówił, jęczał (dosłownie) i krzyczał, szczególnie w efektywnym fragmencie „walki z Teutonami”. Całością imprezy dyrygowała pełna rytmicznego wigo-

ru batuta Z. Szostaka, gorąco oklaskiwana przez audytorium, oddanego interpretatora muzyki awangardowej.

Na estradzie Palacu Działynskich, w ramach nastrojowego „wieczoru przy świecach”, zaproszono dwie solistki. H. Wilkowska wystąpiła z programem klasycznym. Pianistka dysponuje już dojrzałą kulturą dźwięku, przy braku rutyny koncertowej. Szkoda, że wybrała sobie na popis utwory mało skonstruowane technicznie, raczej ociążałe w tempach. Natomiast śpiewaczka Z. Donat przedstawiła się w ambitnym zestawieniu i odpowiednim repertuarze pieśni i arii, od Bacha do Ravela. Sopran artystki nabiera ostatnio coraz więcej soczystości w średnicy. Dochodzi do głosu „wnętrze” czyli swoboda i szerokość wypowiedzi. W sumie występ świadczył o progresji tego talentu, tak zaszczytnie wyróżnionego i miejscem w Tuluzie. Akompaniowała doświadczona kameralistka E. Cwiczekowska.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

LISTY DO REDAKCJI



Dokończenie ze str. 3

rach, o pięknie naszych gór, lasów i morza.

Wtedy wdzięczni tym, którzy oddali swe życie za naszą wolność, ufni w przyszłość, która do nas należy będziemy budować nowoczesność.

Moje zaś siedemnastoletnie plany to matura, dostanie się na wybrany kierunek studiów i umiejętne przerzucanie pomostu w życiu między starym a nowym.

Ter, Poznań

Nie lubię krętaczy

Najbardziej cenię ludzi o zdecydowanej postawie moralnej. Nie krętaczy, takich, co to pięknie mówią, a po czasie okazuje się, że całe to gadanie, to była po prostu lipa. Miałem taki przykład u nas w fabryce.

Mnie samego pasjonuje praca, nauka, sport (trenuję w klubie „Warta”) i działalność w ZMS. Chciałbym ukończyć przykładowe technikum, a potem pójść na Politechnikę.

Mam znajomych, którzy uważają za bohaterów aktorów filmowych. Ja tego nie popieram, oni nie zawsze są tacy w życiu, jak na ekranie. Lubie obserwować, patrzeć. Nie mam konkretnego bohatera. Uważam np., że do postaci historycznych nawiązywać nie można, zbyt często są owiane legendą. Opinie o nich dochodzą do nas w zniekształconej formie. Głęboko utkwili mi cytaty z jednej z książek Faulknera, której sens można tak streścić: ludzka powło-

ka jest tym w czym się mieszka i śpi, lecz niewiele ma ona wspólnego z tym, co się robi. Nie wystarczy miła powierzchowność.

Młodzi i starsi. Starsi uważają: „jak my umrzemy, nie będzie nic, wszystko zostanie zniszczone”. A przecież chuligani to nie cała młodzież. Albo weźmy współczesną muzykę. Tu także są częste spory. Starsi zapominają, że za ich czasów była inna muzyka, teraz też jest inna. Lubie big-beat, ale za jazzem nie przepadam, po prostu go nie rozumiem.

Człowiek nowoczesny powinien być przede wszystkim bardzo inteligentny. Winien umieć przystosować się do środowiska. Nie wystarczy tylko pięknie się wyrażać. Starsi mają wpojony ten dyl wojskowy i są często zbyt despotyczni. A im krócej trzymają się młodzieży, tym więcej wybryków. Ważne jest, żeby człowiek wiedział do czego dąży i pamiętał o swoim celu głównym.

P. G. — frezer

Poznańska Fabryka Łożysk Toczących

Cieszyć się ze szczęścia innych

Czytając „Głos Wielkopolski” zauważyłam Waszą odesłkę zachęcającą do zabrania głosu w dyskusji. Zawsze lubiłam dyskutować i wyrażać swoje zdanie, na ten czy inny temat. Kogo uważam za człowieka nowoczesnego?

Dla mnie nowoczesnym człowiekiem jest ten, co kieruje się w życiu humanistycznymi zasadami, nie gardzi innym człowiekiem, i pragnie pokoju na całym świecie. Jest to człowiek posiadający swoje zdanie, nie ulegający sugestiom rozmówcy. Nie może to być cynik, czy egoista. Powinien być towarzyski, nie samotnik. Człowiek ten powinien posiadać pewien zasób wiedzy i brać czynny udział w życiu społecznym i kulturalnym swego środowiska. No i wreszcie nowoczesny człowiek, to człowiek umiejący korzystać z nowoczesnej techniki (nie zaniechajac automatów muzycznych). Z medycy powinien wybierać to, w

czym mu do twarzy, bo nie wszystko co modne jest ładne.

Dla mnie największym bohaterem byłby człowiek, który przemógłby ludzi, iż regulowanie konfliktów na drodze wojny jest zbyt kosztownym szaleństwem. Moim modelem bohatera (idealu) jest człowiek — optymista, nie zrażający się przeciwnościami żywymi, uparcie dążący do swego celu. Człowiek umiejący cieszyć się ze szczęścia innych. To wszystko, łączę pozdrowienia dla Redakcji.

Ula

Uczennica X klasy

Spojrzenie wstecz i w przód

Dokończenie ze str. 3

ności władz politycznych i gospodarczych województwa na rzecz rozwoju eksportu.

Trzeba tu także podkreślić ważną rolę organizatorską i propagandową waszego wieloletniego konkursu „WIELKOPOLSKA DLA EKSPORTU” organizowanego wspólnie przez „GŁOS WIELKOPOLSKI” i Rozgłośnie Radiowa. Handel zagraniczny ma w obu redakcjach wiernych sojuszników, co znajduje wyraz m. in. w ogłoszeniu III z kolei Konkursu. Jest to inicjatywa tym cenniejsza, że w tym roku nadano jej charakter współzawodnictwa o tytuł WZOROWEGO EKSPORTERA. Tym samym Wielkopolska przystąpiła do konkretnej realizacji programu V Plenum KC w tej sprawie. Ten kierunek działalności „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO” i Rozgłosni Poznanskiej wydaje się bardzo trafny, jeśli wziąć pod uwagę fakt, że Wielkopolska zajmuje w tabeli dostaw eksportowych trzecie miejsce, a Poznań jeszcze dalsze. Jestem przekonany, że Wielkopolska ma warunki, by te lokaty poprawić

Rozmawiał:

ZBIGNIEW MIKA

SPOŁECZNO-POLITYCZNE

Karol Marks, Fryderyk Engels — „Dziela”, tom 12, kwiecień 1856 — styczeń 1859. Książka i Wiedza, str. 1100, zł. 30.

Jerzy J. Wiatr — „Szkice o materializmie historycznym i socjologii”, wyd. II uzupełnione. Książka i Wiedza, str. 222, zł. 15.

Mieczysław Lesz — „Nauka i gospodarka”, seria „Problemy polskiej dyskusji”. Książka i Wiedza, str. 148, zł. 8.

„Model ekonomiczny Polski Ludowej” — praca zbiorowa pod redakcją Zbigniewa Pawłowskiego. Państwowe Wyd. Naukowe, str. 122, zł. 18.

Lew Kaltenbergh — „Za wolność waszą i naszą” — o mniemaniu faktach dotyczących losów i legendy żołnierza polskiego w ujęciu obcego. Wyd. MON, str. 362 (ilustr.), zł. 32.

Władysław S. Ways — „Regulacje jednostki ludowej. Wojsko Polskiego”, tom 2 serii „Informator historyczny” o głównych jednostkach artylerii. Wyd. MON, str. 158 (ilustr.), zł. 16.

WSPOMNIENIA

Kazimiera Hłakowiczówna — „Trzydziesty zając”. Księga dygresji”. Wyd. Literackie, str. 224, zł. 14.

Wanda Półtawska — „... i boje się snów”, pamiętnik z obozu koncentracyjnego. Czytelnik, str. wyd. II, 196, zł. 12.

Antonina Zabińska — „Ludzie i zwierzęta” o dziejach warszawskich ZOO w latach 1939 — 49. Czytelnik, str. 320, zł. 18.



LITERATURA PIĘKNA

Zdzisław Wróblewski — „Taka daleka podróż”. Książka i Wiedza, str. 274, zł. 18.

Tadeusz Łoniewski — „Świat Marii Danuty”. Czytelnik, str. 308, zł. 18.

PRAWO

„Kodeks rodzinny i opiekuńczy”, ustawa z 25 II 1964 r. Wyd. Prawnicze, str. 52, zł. 3.

Witold Czachorski — „Prawo zobowiązań w zarysie”. Państwowe Wyd. Naukowe, str. 760, zł. 75.

Henryk Lewandowski — „Instytucja próby w prawie pracy”. Wyd. Prawnicze, str. 184, zł. 22.

Zygmunt Rybicki — „Administracja państwowa i gospodarka planowa”. Państwowe Wyd. Naukowe, str. 320, zł. 36.

RÓŻNE

Włodzisław Zonn — „Kosmooglia współczesna”, tom 101 Współczesnej Biblioteki Naukowej Omega. Państwowe Wyd. Naukowe, str. 112, zł. 10.

„Literatura i język” — zeszyt 4 z serii „Pomorskie Gdańskie”. Gdańskie Tow. Naukowe, str. 202, zł. 15.

Samuel Sandler — „Indyjska przygoda Henryka Sienkiewicza”. Państwowy Instytut Wydawniczy, str. 168, zł. 12.

Thor Heyerdahl — „Wyprawa Kon-Tiki”. przekład Jerzego Półskiego. Iskry wyd. 5, nakład 100 tys. str. 204, zł. 9.

Edmund Massalski — „Góry Świątokrzyżskie”, z serii „Przegląd polska”. Wiedza Powszechna, str. 162 (ilustr.), zł. 16.



W halach i na stadionach

Liczne imprezy rozgrywane w ostatnich dniach zorganizowane zostały dla uczczenia 23 rocznicy wyzwolenia Poznania z hitlerowskiej niewoli. Spotkania tym, towarzyszyło duże zainteresowanie społeczeństwa.

Na Stokach Cytaeli, dorocznym już zrywaniem rozegrano pierwsze lekkoatletyczne biegi przelajowe. Zgromadziły one rekordową liczbę — 39 zespołów, w tym 13 kobiecych. Bieg kobiet na obwodzie zamkniętym około 1500 m. (500—400—300—200—100 m) zakończył się zwycięstwem pierwszego zespołu AZS Poznań w czasie 4.14,6 min. Sztafety męskie miały do pokonania dystans 7,5 km (1500—750—3000—750—1500 m). Wygrała drużyna Energetyka Poznań 22.36,4 min.

33 zawodników stanęło na starcie przełajowego kolarskiego wyścigu seniorów o mistrzostwo Wielkopolski. Warunki terenowe były bardzo ciężkie. Ukończyło go 21 zawodników. Zwyciężył T. Burak z Lecha 34.20,0 min. przed J. Ciesielskim (LZS Wielkopolska) 34.34,0 i K. Molagiem z LZS Barycz 35.13,0. Na takiej samej trasie odbyły się również wyścigi dla zawodników młodzieżowych. W kategorii juniorów startowało 66 kolarzy. Zwyciężył Klimowicz z pilskiej Polonii, który dystans około 17 km przebiegł w czasie 38.02 min. przed Walczakiem (Barycz) i Ciesielskim (LZS Głuchowo). W kate-

gorii młodzików o zwycięstwo ubiegali się 41 kolarzy. Dystans wynosił około 15 km. Trzy pierwsze miejsca zajęli kolarze Głuchowa, mianowicie: Łukasz przed Krzysztofem i Kusem, Czas zwycięzcy: 23.15.

W IV międzynarodowym turnieju piłki ręcznej drużyny męskich o Puchar POZPR sukces odnosi pierwszoligowy zespół poznański Grunwald, który w finałowym meczu pokonał po niezwykle ciekawej i na dobrym poziomie grze młodzieżową reprezentację Polski 18:14. W drugim spotkaniu druga reprezentacja Poznania wygrała z przodownikiem drugiej ligi Czechosłowacji — Slawa (Zilina) 21:12. Puchar zdobyli piłkarze Grunwaldu, którzy wygrali wszystkie spotkania turniejowe.

Na sztucznym lodowisku przy ul. Północnej odbyły się otwarte łyżwiarskie mistrzostwa Poznania dla chłopców i dziewcząt. Startowali w imprezie również łyżwiarze zamiejscowi. Prym wiodli przedstawiciele Torunia i Bydgoszczy, którzy dysponując od wielu lat sztucznymi lodowiskami wyraźnie górowali nad zawodnikami. Toteż w tych okolicznościach na specjalne podkreślenie zasługuje zajęcie pierwszego miejsca w grupie I dziewcząt przez zawodniczkę Szymanie z Ogniska TKKF — Języcze.

Dobrze spisali się reprezentanci Lecha, startujące w mistrzostwach pływackich federacji Kolejowej w Warszawie. Pierwsze miejsce zajęły: na 100 m st. klas. Zarczańska — 1.21,9; 200 st. klas. Kobelska — 2.41,5; 100 m st. dow. Fortunak — 1.09,2 oraz na 200 m st. zm. — Zarczańska — 2.45,4.

Pomyślnie zakończyły się mecze bokserów wielkopolskich o mistrzostwo II ligi. Olimpia Poznań gościła w Lublinie, gdzie pokonała zespół Lublinianki 14:6. Sokół z Pity zgłował radość swoim sym patykom, wygrywając wysoko 13:5 z drużyną Widzawa.

Po sześciu rundach szachowych

mistrzostw Polski mężczyzn prowadził Kostro (Kraków) przed Bednarskim (Wrocław) i Adamskim (W-wa).

Piłkarze Cracovii zwyciężyli w meczu towarzyskim z zespołem ligi węgierskiej — Banyasz (Tatabánya) 1:0.

Piłkarska kadra narodowa juniorów, przygotowująca się do turnieju UEFA zmierzyła się z III-ligowym zespołem GKS Wodzisław remisując 1:1.

Lekkoatletyka

Polski dzień w Belgradzie

Pierwszy tegoroczny występ naszych czołowych lekkoatletów wypadł bardzo obiecująco. Z udziałem 300 zawodników z 11 krajów odbyły się w belgradzkiej hali sportowej wielkie międzynarodowe zawody.

Rezultat dnia uzyskał polski biegacz A. Badański, który przebiegł dystans 400 m. w czasie 47,4 sek. Wynik ten jest najlepszym halowym rezultatem w Europie. Drugie miejsce w tym biegu zajął również Polak — Balachowski — 47,7. Z pozostałych naszych zawodników Korycki był czwarty — 48,8, a Romanowski piąty — 49,3.

Sprint młodszych na 60 m wygrał Maniak z czasem 6,5 sek. Dudziak był trzeci — 6,6. Jaworski zajął szóste miejsce z czasem 8,4.

W biegu na 60 m ppł. wygrał

Jóźwiak przed Kotodziejczkiem i Wodzyńskim. Wszyscy oni uzyskali jednakowe czasy 8,0 sek.

W dobrej formie jest najlepszy nasz skoczek wzwyż — Czernik. Użył on w Belgradzie wynik 2,08. Zajął jednak drugie miejsce.

Zwyciężył Jugosłowianin Milek osiagając taki sam wynik jak Polak. Startujący w skoku wzwyż Szwarczewski zajął dalsze miejsce ze słabszym wynikiem 190 cm.

Z wyników uzyskanych przez zawodników zagranicznych należy wymienić sukces Węgra Varju, który w pchnięciu kulą osiągnął 19,08 m. (o—p)

Najmłodsi pływacy



W pływackich mistrzostwach okręgu dzieci wzięło udział kilkudziesięciu najmłodszych adeptów tej dyscypliny sportu. Na zdjęciu widzimy sześciu z nich: od lewej: Paweł Kijanowski, Przemysław Szulczyk, Danuta Man, Jolanta Czerniak, Małgorzata Andrzejak i Elżbieta Bogusławska.

Zwycięski zespół juniorów



W Poznaniu rozegrano międzynarodowe zawody w gimnastyce sportowej pomiędzy reprezentacjami juniorów Poznania i Cottbus. W kategorii chłopców wygrali poznanianie. (na zdjęciu).

Efektowna nozueia

Na kółkach



W meczu gimnastycznym Poznań — Cottbus w kategorii juniorek lepsze okazały się dziewczęta z NRD. Pokonały one swoje koleżanki z Poznania 175,60:172,30.

Indywidualnie najlepszą zawodniczką była najmłodsza uczestniczka zawodów 12-letnia Brigitta Fischer, która zdobyła 35,95 pkt.

Na zdjęciu: zawodniczka Poznania — Stanisława Walczak.

Cwiczy zawodnik Poznania Stybaniewicz asekurowany przez instruktora Strabela. Fot. (4) — K. Przychodźki

Spółdzielnia Pracy
Remontowo - Montażowa Przemysłu
Rolno-Spożywczego w Poznaniu
ulica Obornicka 87 - telefon 411-085
w ramach luzów produkcyjnych

PRZYJMIE DO WYKONANIA:

1. konserwacje i przeglądy przedremontowe urządzeń chłodniczych amoniakalnych;
2. montaż maszyn i urządzeń chłodniczych, amoniakalnych;
3. montaż maszyn i urządzeń przemysłu spożywczego;
4. izolacje zimnochronne;
5. w ramach usług dla ludności i przedsiębiorstw - parkany siatkowe, metalowe furtki, balustrady, schody, kraty itp. konstrukcje.

K1210

Przetargi

„Agroma” Poznańskie Przedsiębiorstwo Handlu Sprzętem Rolniczym w Poznaniu, ul. Katowicka 1 - ogłasza **PRZETARG OGRANICZONY** w myśl Zarządzenia Min. Komunikacji z dnia 29. I. 1966 r. (Monitor Polski nr 4/1966, poz. 32), na sprzedaż **SAMOCCHODU marki „Warszawa Pick-up”, 0,5 t, nr rej. PO 11-84, nr silnika 20-102722, nr podwozia 099666, rok produkcji 1963.**

Cena wywoławcza 27.500,- zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 12 marca 1968 r. o godzinie 10 w siedzibie Przedsiębiorstwa.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne, posiadające zaświadczenie z Prezydium Miejskiej Rady Narodowej - Wydz. Komunikacji o celowości nabycia. Przystępując do przetargu obowiązany jest wpłacić do kasy Przedsiębiorstwa wadium w wys. 10 proc. ceny wywoławczej w przeddzień przetargu.

Będący przedmiotem przetargu samochód można oglądać codziennie w siedzibie naszego Przedsiębiorstwa w godz. od 8-15.

Wszelkich informacji udzieli Dział Transportu i Ekspedycji tut. Przedsiębiorstwa, tel. 710-18.

K1400

Zakłady Płyt Płukowych w Czarnkowie woj. poznańskiego ogłaszają PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie:

1. Naprawa i czyszczenie rynien na dachach o długości - 1100 mb.
2. Naprawa rur spustowych o długości - 500 mb.
3. Posmarowanie dachów lepikiem bitumicznym - 13.000 m².
4. Naprawa tynków przed malowaniem - 700 m².
5. Szpalowanie ścian cegłą na zaprawie cementowej - 300 m².
6. Malowanie tynków nakrapianych - drobnopiętnistych farbą emulsyjną - 14.000 m².
7. Malowanie okien i drzwi - 1800 m².

W/w prace należy wykonać z materiału wykonawcy do dnia 15. VI. 1968 roku. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Wszelkich informacji z zakresu przetargu udziela Dział Gł. Mechaniki, tel. 250 wew. 240. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 4. III. 1968 r. w Dyrekcji Zakładów. Zastrzeżenie prawo wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K1942

Praca

Czeladnik i uczeń piekarski z całkowitym utrzymaniem potrzebny. D. Górnicyk, Luboń 3, ul. Czerwonej Armii 120. 16357z

Pomoc domowa z referencjami, dochodząca od go dziny 7-17, na dobrych warunkach, potrzebna. - Zgłoszenia: Tomiak, Pa sieka 27 (Winogrady). 16311z

Nauka

Udziałem lekcji gry i korepetycji na fortepianie. Telefon 637-96. 16828z

Tańców towarzyskich - wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, Al. Marcin- kowskiego 2a, parter. 15439z

Zapisy na kursy pisania na maszynach przyjmują Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistek. Poznań, Chelmonskiego 7. 16485z

S. T. P.

W dniu 25 lutego 1968 r. zakończyła swój pracowity i doczesny żywot, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, siostra, teściowa, ciocia, babcia i prababcia, przeżywszy 87 lat

Maria Janke
z domu NOWICKA
(1 voto HENKEL)

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 28 bm. o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA

17601z

W dniu 25 lutego 1968 r. zmarła, po długiej i ciężkiej chorobie, znoszonej z anielską cierpliwością, opatrzona Sakramentami św., najukochańsza żona, matka, babcia i siostra, przeżywszy 72 lata

Zofia Syldorf
z domu TUSZEWSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 28 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej przy ul. Bluszczy. W głębokim smutku pogrążeni
MAŻ, CÓRKA Z MEZEM, SYN Z ŻONĄ, WNUKI, SIÓSTRY I BRAT.

Poznań, Kilińskiego 13 m. 8. 17599z

W dniu 24 lutego 1968 r. zmarła, po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana siostra, szwagierka i ciocia

Dorota Sternal-Wiczyńska

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 28 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA

17575z

Redaguje Kolegium: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefony: 611-21 łączy wszystkie działy: sekretariat redakcji 657-76, w godz. od 9-16; redaktor naczelny 657-76; zastępca red. naczelnego 657-18; sekretarz redakcji 657-85; dział łączności z czytelnikami - informacje dla czytelników 657-13; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73, 471-94 i 453-31. Wydawa Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefony 452-89 i 611-21. Za treść i formę nowego druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udziela placówka „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań ul. Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów.

NARESZCIE ŁATWE PRANIE

tylko LIXI

W PAŚCIE I PŁYNIE

NADA BIELIŹNIE OLSNIEWAJĄCĄ BIEL

TE NAJNOWOCZESNIEJSZE ŚRODKI DO PRANIA

NABĘDZIESZ

*** W DOMACH TOWAROWYCH oraz**

*** WE WSZYSTKICH SKLEPACH MHD I PSS ART.**

CHEMICZNYMI WOJEWÓDZTWA POZNAŃSKIEGO.

Kupię ekscenter 5-10 ton nacisku. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17612z

Sprzedaję

Boksiera 2-miesięcznego, rasowego - sprzedam. Telefon 639-74. 17278z

Wózki dziecięce, najnowsze modele, poleca Szepeńska, Czerwonej Armii 61 dawniej 70. 17206z

Fortepian czarny z płytą metalową, - korzystnie sprzedam. Wilhelm, ul. Roosevelta 10 m. 3, tel. 431-24. 17344z

Sadzonki pomidorów do odbioru zaraz, oraz późniejsze do zimnych szklarni - sprzedam. Junikowo, ul. Ścinawska 68, tel. 672-546. 17443z

Drzewo sosnowe budulec okragły w większej ilości sprzedam. Teodor Nowak, Nadjania 89 poczta Zbąszyń. 16612z

Grzeźniki c. o. - wykonu- je. Poznań, Starołęka, ul. Orlat 17. 16060z

Siatkę parkanową na klatki i siła poleca Czerwonej Armii 23. 16092z

Wytwórnia wózków dzie- cięcych, najnowsze modele poleca Chojnacki 12. Poznań, Zbąszyńska 12. 16605z

Sprzedam zegarek Schaf- hausen i duży olejny obraz. Adres wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16819z

Sprzedam w dobrym stanie Jawę 250 i SHL 175. Warsztat elektrotechniczny, Suchyła, Obornicka 18. 16821z

Samochody

Opony do Trabanta, Fia- ta, Skody, Moskwicza, Wartburga, Warszawy pro tekturuję w 24 godz. za- rządzonym na poczekaniu. Warsztat Wulkanizacji, Poznań, Dąbrowskiego 185. 16099z

Syrenę 102, sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 153 m. 4, oglądać po godz. 17. 17570z

Kupię wyłączonej pokój z kuchnią i łazienką. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16648z

Nieruchomości

Działkę 6-goniową 1.000 m² pod Poznaniem, sprzedam. Podkomorska 19, tel. 67-00-30. 17345z

Sprzedam parcelę uzbrow- ną pod budowę w Środzie. Pośrednictwo wyklu- czono. Oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19 dla 17343z

Sprzedam tanio gospodar- stwo własne 9 ha w tym łąka, budynek, (miasto 2 km), Grzebiń, Paprów, poczta Nowy Tomysł - Poznańskie. 397p

Sprzedam gospodarstwo 2 ha, dobrze położone. Jan Głowinski Gola, poczta Bralin, pow. Kepno - Poznańskie. 400p

1-1,5 ha z prawem zabu- dowy w Poznaniu, lub blisko granicy, kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17506z

Kupię dom jednorodzin- ny lub mieszkanie wyłączone 3 pokoje, wolne w Poznaniu, Puszczykowo, Puszczykowsku. Oferty z podaniem ceny „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16751z

Kupię mieszkanie wyłąc- zone lub domek na Grunwaldzie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16734z

Kupię dom w stanie su- rowym, względnie parcele pod budowę, blisko tramwaju, Winogrady - Jeżyce. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16754z

Sprzedam dom jednorod- ziny z ogrodem 1.600 m². Piotr Paizert, Suchy las, pow. Poznań. 16756z

Sprzedam działkę waz- rzywniczo-ogrodniczą 1,5 ha w tym łąka z wodą. W Spławiu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16803z

Ogród 5-morgowy w Po- znaniu sprzedam, wydzier- żawie, zamienię na miesz- kanie wyłączone. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16780z

Dnia 26 stycznia 1968 r. zmarła, po długiej, cierpliwie znoszonej chorobie, nasza bardzo kochana siostra, ciocia i bratowa, opatrzona Sakramentami św., śp.

Ludmiła Hamerska
z domu RUGE

Pogrzeb odbędzie się w wtorek, dnia 30 ubm. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarnej w Puszczykowie.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA

Poznań, ul. Żurawia 15/17, 17574z

Dnia 24 lutego 1968 r. zmarł, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, najtroskliwszy ojciec, brat, szwagier i wujek, śp.

Czesław Kubiak
powstańca wielkopolski, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Krzyżem Powstańcy

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 28 bm. o godz. 13 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona
ŻONA Z CÓRKĄ I RODZINA

17544z

W dniu 24 lutego 1968 r. zmarła, po ciężkiej chorobie

Dorota Wiczyńska

W Zmarłej straciłmy serdecznego i wzorowego pracownika.

Pogrzeb odbędzie się 28. II. 1968 r. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

DYREKCJA - RADA ZAKŁADOWA
I PRACOWNICY
Biura Zbytu Sprzętu Pomiarowo - Kontrolnego w Poznaniu.

K1526

Dnia 25 lutego 1968 r. zmarła, po długich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 88, śp.

Wiktoria Hercka
z domu MAGDZIAREK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 28 bm. o godz. 13.30 na cmentarzu Smochowice w Krzyżowicach.

o czym zawiadamia w smutku pogrążona
RODZINA

Poznań, Jeżycka 50.
Poznań, Katowice, Wazirs (Francja). 17552z

Dnia 24 lutego 1968 r. zmarła, po ciężkiej chorobie

Dorota Wiczyńska

W Zmarłej straciłmy serdecznego i wzorowego pracownika.

Pogrzeb odbędzie się 28. II. 1968 r. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

DYREKCJA - RADA ZAKŁADOWA
I PRACOWNICY
Biura Zbytu Sprzętu Pomiarowo - Kontrolnego w Poznaniu.

K1526

Pracownicy poszukiwani

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne - przyj- mia zaraz **KIEROWCÓW NA AUTOBUSY:**

1. z I i II starą kategorią prawa jazdy;
2. z II nową i III kategorią, którzy mają ukoń- czone 24 lata i co najmniej 3 lata praktyki jako kierowca w tym i rok na wozie ciężarowym.

Kierowcy z II nową kat. zostaną odpowiednio przeszkoleni na koszt zakładu pracy na I kat., wzgl. na wkładkę upoważniającą do prowadzenia auto- busów (niezależnie od ilości lat pracy jako kierow- ca od chwili otrzymania II kat.).

Kierowcy z III kat. przeszkoleni zostaną najpierw na kat. II, a następnie na wkładki upoważniające do prowadzenia autobusów.

Warunkiem przyjęcia kierowców z II nową i III kat. będzie podpisanie zobowiązania, że od chwili uzyskania uprawnień do prowadzenia autobusów przepracuje co najmniej 2 lata jako kierowca auto- busowy w MPK.

Zgłoszenia kandydatów z kat. II nową i III przy- mowane będą do końca lutego br.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Ewidencji Osobowej i Szkolenia w Poznaniu, ulica Głogowska 131, pok. 34. K1073

Z. P. M. HCP Odlewnia Żeliwa w Śremie w budowie - zatrudni zaraz:

- **KIEROWNIKA WYDZIAŁU MAGAZYNÓW** z wy- kształceniem wyższym ekonomicznym i praktyką, lub średnim i praktyką;
- **KIEROWNIKA BIURA PRZYJĘĆ** z wyszkalte- niem wyższym ekonomicznym, lub średnim i praktyką;
- **BRANŻYSTÓW** do działu zaopatrzenia z wy- kształceniem wyższym lub średnim;
- **INŻYNIERA MECHANIKI** lub **TECHNIKA ME- CHANIKI** na stanowisko inspektora nadzoru montażu;
- **ST. EKONOMISTÓW** do działu organizacyjno- prawnego z wykształceniem wyższym lub śred- nim i praktyką.

Warunki pracy i płacy do omówienia w biurze bu- dowy - Śrem, ul. Staszica 4.

Dla wysoko kwalifikowanej kadry przewiduje się mieszkanie zakładowe. K1408

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej - Powia- towy Zarząd Dróg Lokalnych w Krotoszynie, przy- jemie do pracy zaraz:

- **INSPEKTORA TECHNICZNEGO** ze znajomością prac w drogownictwie;
- **TECHNIKA** dla spraw BHP.

Warunki pracy i płacy wg obowiązującego ukła- du zbiorowego. K1965

CHEMIKA I BIOLOGA (mężczyzn) z wyższym wy- kształceniem i praktyką, na stanowiska Kierowni- ków Pracowni, zatrudni Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej - Laboratorium Badania Woły i Ściół. Zgłoszenia nadsyłać pod adresem: Poznań, ul. Zmigrodzka 41/49. K1062

Poznańskie Przedsiębiorstwo Nasienne „Centrala Nasienne” w Poznaniu, ul. Mickiewicza 33 - przy- jemie

- **ST. REWIDENTA - KSIĘGOWEGO** do pracy na teren województwa poznańskiego - wyszkalte- nie wyższe lub średnie - ekonomiczne, lub ogólnie oraz praktyka na danym stanowisku.

Zgłoszenia należy kierować pod wyżej podanym adresem.

Warunki pracy i wynagrodzenia do omówienia na miejscu. K1208

NAUCZYCIELI do społecznych ognisk muzycznych - poszukuje Lubuskie Towarzystwo Muzyczne im. H. Wieniawskiego w Zielonej Górze, skr. pocztowa 35.

Czynimy starania o mieszkania. K1315

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Ko- strzynie, ul. Średzka 2 - zatrudni zaraz

- **1 KIEROWCĘ SAMOCCHODOWEGO** na samochód dostawczy Nysa oraz
- **1 KIEROWCĘ** na ciągnik.

Warunki pracy i płacy do omówienia w biurze Za- rządu GS. W1202

Zarząd PZGS Sam. Chł. - Konin, ul. Poznańska 74, tel. 825 - poszukuje kandydatów na stanowiska **GŁÓWNYCH KSIĘGOWYCH** do Gminnych Spół- dzielni w powiecie. W1192

Pan lat 34 na stanowisku domator z mieszkaniem pozna dobrego charakte- ru panią. Cel matrymo- nialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16647z

Wdowa bezdzietna, mies- kaniem (willa), pozna po- zna dobrego charakte- ru panią. Cel matrymo- nialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16199z

Dnia 25 lutego 1968 r. odeszła od nas na za- wsze, najdroższa żona, matka, teściowa, babcia, przeżywszy lat 64

Władysława Matusiak

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 28 bm. o godz. 16.30 z kaplicy cmentarnej na Winia- rach.

W głębokim smutku pogrążeni
MAŻ, CÓRKA, SYN, SYNOWA, ZIEĆ, WNUKI
I RODZINA

Poznań. 17561z

Dnia 22 lutego 1968 r. zmarła nasza droga krewna

Maria Kamińska
przeżywszy lat 71.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 28 bm. o godz. 11.55 z kaplicy cmentarnej na Juniko- wie.

W smutku pogrążona
RODZINA

Poznań, Borek. 17617z

Dnia 25 lutego 1968 r. zmarła, nasza najdro- ższa, matka, teściowa i babcia, śp.

Maria Tomaszewska
z domu ABT

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 28 bm. o godz. 15 w Kościelanie.

W smutku pogrążona
RODZINA

Kościelanie, ul. Kościelna 4 m. 3. 17573z

Dnia 24 lutego 1968 r. zmarł, w wieku 61 lat, nasz długoletni pracownik

Czesław Kubiak
st. referendarz Zarządu ZMT Dyrekcji Okr. Kolei Państwowych w Poznaniu, odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Powstańców Wielkopolskich i Odznaką Produkcji Kolejarz.

W Zmarłym straciłmy cenionego kolegę i dobrego przyjaciela.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 28 lutego 1968 r. o godz. 13.05 na cmentarzu komunalnym na Ju- nikowie.

RODZINIE
WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA
WSPÓŁPRACOWNICY ZARZĄDU ZMT
PREZYDIUM DOKP
I RADA ZAKŁADOWA ZZK.

K1506

ABC GŁOS WIELKOPOLSKI 5
Nr 49 (7475) 27 II 1968

